



# USA kroczą śladami Hitlera



## Senator Robert Taft jawnie gloryfikuje faszyzm i zaleca robotnikom amerykańskim, aby mniej jedli

WASZYNGTON (TELEPRESS) — Współautor antyrobotniczej ustawy i republikański kandydat na prezydenta, senator Robert Taft, znany z tego, że zalecał robotnikom, aby „mniej jedli”, oświadczył publicznie, że frankistowska Hiszpania jest aliantem Stanów Zjednoczonych.

Przemawiając na zebraniu w Cincinnati, senator Taft powiedział, że uznaje on jako partnerów USA wszystkich tych, „którzy walczą z bolszewizmem”. Ponieważ audytorium domagało się jaśniejszego określenia tego zagadnienia, Taft stwierdził: „Pragnąłbym, aby frankistowska Hiszpania i Argentyna stały się aliantami Stanów Zjednoczonych”. Dodał on również cynicznie, że „faszyzm nie zagraża pokojowi światowemu”.

W Waszyngtonie przypuszcza się, że mowa wygłoszona przez Tafta w Cincinnati, jest pierwszą z serii przemówień przedwyborczych, które napisał dla specjalnie zaangażowany „ekspert” — Walter Trohan, waszyngtoński korespondent „Chicago Tribune”. Obserwatorzy waszyngtońscy stwierdzają, że nie byłoby niczym dziwnym, gdyby na następnym zebraniu senator Taft powitał audytorium tażystowskim pozdrowieniem.

NOWY JORK (TELEPRESS) — Komitet dla Praw Demokratycznych opublikował ostatnio prawną analizę projektowanej ustawy o „kontroli działalności wyrotowej”. Autorem tej analizy jest Leo Pressman, b. doradca generalny CIO, a obecnie jeden z kierowników kampanii wyborczej Henry Wallace'a.

Pressman pisze co następuje: „Opracowana przez Komitet Antyamerykańskiej Działalności ustawa o „kontroli działalności wyrotowej”, która ma zostać przedłożona Kongresowi w tym tygodniu, jest uderzająco podobna do początkowych dekretów hitlerowskich, które stanowić miały wstęp do podboju świata.”

„Celem ustawy jest ustalenie faszystow-

### Gen. Weygand zwolniony od zarzutu kolaboracji

PARYŻ PAP. — Komisja Najwyższego Sądu Specjalnego, powołanego do spraw przeciwko kolaboracjom i zdrajcom, zwolniła generała Weyganda z zarzutu kolaboracji, przywracając mu wszystkie prawa cywilne. Należący do komisji przedstawiciel partii komunistycznej oświadczył, że rezygnuje ze swego stanowiska na znak protestu przeciwko tej decyzji. Generał Weygand wchodził w skład rządu Vichy, pełniąc funkcję namiestnika francuskiej Afryki północnej.

skiej kontroli w USA. Siły demokratyczne będą musiały zamknąć, a strach i terror będą panować bez przeszkód”.

„Każdy poszczególny artykuł tej ustawy jest w całkowitej sprzeczności z literą i duchem amerykańskiej konstytucji”.

„W szczególności projekt tej ustawy jest niezgodny z poprawką do konstytucji, która zabrania, aby Kongres uchwalał jakiegokolwiek

prawa, ograniczające wolność mowy, prasy i stowarzyszenia się. Hitlerowska zasada „odpowiedzialności za stowarzyszenie się, tyłekrotnie potępiana, jako sprzeczna z zasadami amerykańskiej demokracji, została obecnie wprowadzona w projekcie ustawy Komitetu Działalności Antyamerykańskiej” — stwierdza w zakończeniu Pressman.

Nawet ustawa Taft — Hartley nie okreś-

lała strajków, jako nielegalne, natomiast obecny projekt, którego jedna z klauzul wprowadza karę 10 lat więzienia, za „podważanie handlu i przemysłu”, tj. proklamowanie strajków, uzupełnia poprzednią, antyrobotniczą ustawę i zmierza do podporządkowania narodu amerykańskiego zasadom faszystowskim.

Projektowana ustawa skierowana jest przeciwko „zdradzie”, „sabotażowi”, „szpiegostwu” i „zagranicznej interwencji”. Należy podkreślić, że prokurator generalny — Tom Clark, oświadczył Komitetowi Antyamerykańskiej Działalności, że istnieją już zupełnie wystarczające ustawy przeciwko wymienionym przewinom. Jest rzeczą jasną, że te wszystkie niejasne określenia zmierzają do ukrycia prawdziwego celu ustawy, tj. zniesienia wolności obywatelskiej i podważenia amerykańskiej konstytucji.

## Prezydent Włoch pod ostrzałem reakcji

### De Nicola nie podoba się de Gasperiemu i jego klce

RZYM (PAP) — Prezydent de Nicola w liście — opublikowanym bez jego zgody — oświadczył, iż nie chce powrócić obecnie do Rzymu, by nie wpłynął w żaden sposób na wybór swego następcy. Wystarczyła ta wzmian-

ka, by cała prasa, związana z obecnym rządem, ogłosiła pod wielkimi nagłówkami, iż de Nicola zrezygnował z wystawienia swojej kandydatury na stanowisko prezydenta. Oczywiście, nie odpowiada to prawdzie: de Nicola

zgodziłby się na ponowny wybór, gdyby wszystkie większe stronnictwa wypowiedziały się za nim. Tego jednak nie chce Chrześcijańska Demokracja, a dzienniki zależne od tej partii, podają już dzisiaj nazwiska przypuszczalnych następców de Nicolai. Nazwiska najczęściej powtarzające się są: Siorza, minister finansów Ennaudi, Benedetto Croce, liberal Casati, republikanin Facchinetti oraz Bonomi.

Prasa lewicowa zarzuca chrześcijańskiej demokracji, że szuka marionetkowego prezydenta, który zgodziłby się na popieranie dyktatury klerykalnej.

„Avanti” pisze w związku z tym: „Jaki jest cel manewru chrześcijańskiej demokracji, zmierzającego do odsunięcia de Nicolai od prezydentury? Postaramy się to w kilku słowach wytłumaczyć. My pragniemy prezydenta, któryby stał na straży konstytucji przeciwko bezprawiu klerykalnemu. De Nicola jest właśnie takim człowiekiem. Już poprzednio przeciwstawił się on, nadużyłom i szulastwu partii rządzącej, odmawiając podpisania telegramu dziękczynnego do prezydenta Truman'a z okazji wprowadzenia w życie planu Marshalla, oraz przeciwstawiając się usunięciu funkcjonariuszy demokratycznych, a w końcu domagając się w razie ponownego wyboru na prezydenta dymisji obecnego rządu.

Tego pragnie właśnie uniknąć de Gasperi. W chwili bowiem, gdyby rozpoczął konsultację nad stworzeniem nowego rządu, saragatowcy domagaliby się więcej, aniżeli przywódca chrześcijańskiej demokracji chce im ofiarować. Dlatego de Gasperi pragnie jedynie nieistotnych zmian ministerialnych i chce mieć jak najmniej samodzielnego prezydenta republiki”.

W międzyczasie front demokratyczno - ludowy przedyskutuje jutro propozycje komunistów, którzy uważają, iż posłowie frontu nie powinni wziąć udziału w posiedzeniu parlamentu, na którym dokona się wyboru prezydenta republiki. Dzisiejsza „Unita”, zaprzeczając różnym głosom prasy reakcyjnej stwierdza, iż propozycja powyższa, która zostanie jeszcze zresztą przedyskutowana przez front demokratyczno - ludowy, ma na celu wysunięcie wobec narodu włoskiego zastrzeżeń co do ważności wyborów w dniu 18-go kwietnia.

### Schuman za współpracą z de Gaullem

PARYŻ PAP. — Z Tuluzi donoszą, że na kongresie MRP przewodniczący partii Maurice Schuman wygłosił przemówienie, w którym niedwuznacznie dał do zrozumienia, że partia MRP gotowa jest współpracować z de Gaullem pod warunkiem utrzymania rządu koalicyjnego.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że przemówienie Maurice Schumana stanowi odpowiedź na propozycję Pex Plevena, który wezwał przedstawicieli t. zw. „trzeciej siły” do współpracy z de Gaullem.

Należy zaznaczyć, że na kongres MRP przybyły delegacje partii katolickich Włoch, Austrii i Niemiec. Szczególną uwagę zwraca li czna delegacja niemiecka z Bizoni i z stręły francuskiej

## Zmiany w rządzie Jugosławii

BELGRAD (PAP) — Na wniosek premiera Tito, prezydium Zgromadzenia Ludowego Jugosławii zwolniło ze stanowiska ministra skar-

bu — Zujowicza i ze stanowiska ministra lekiego przemysłu — Hebranga. Na czele ministerstwa skarbu stanął Radosławicz, zaś lekiego przemysłu — Zlaticz.

## 205 egzekucji w Grecji w ciągu 24 godzin

RZYM (PAP) — Agencja Elefteri Ellada komunikuje, że reżim ateński dopuścił się nowej zbrodni, wydając rozkaz egzekucji dalszych 32-ch b. członków ruchu oporu, którzy znajdowali się od trzech lat w więzieniu ateńskim. W ten sposób, licząc masowe egzekucje 152 patriotów greckich oraz rozstrzelanie 21 innych osób w mieście Lamia, w ciągu 24 godzin ilość rozstrzelanych przez monarcho - faszystowskie plutony egzekucyjne wynosi 205 osób.

Radio Wolnej Grecji zwróciło się z apelem do narodu greckiego i światowej opinii o podjęcie zbiorowej akcji celem niedopuszczenia do dalszych, masowych egzekucji jeńców politycznych, znajdujących się w greckich więzieniach rządowych.

PARYŻ (PAP) — Egzekucja demokratycznych zakładników greckich spotkała się z potępieniem prasy paryskiej. „Humanite” podkreśla, że Tsaldaris mógł powziąć tę decyzję jedynie w porozumieniu z wojskową misją amerykańską. Dziennik zauważa, że walka ludu greckiego jest analogiczna do walki, prowadzonej przez Francję z faszystowskim okupantem.

„Franc Tireur” pisze: „Świat cywilizowany nie może tolerować tych masowych egzekucji, jeśli nie chce być ich współnikiem. Inaczej demokratyczna Ameryka i cnotliwa Anglia powinny ogłosić, że Hitler miał słusność i że zbrodnie hitlerowców były aktem sprawiedliwości”.

## Anglicy ślą wojska do Palestyny

### Liga Arabska zarządziła mobilizację Arabów palestyńskich

JEROZOLIMA PAP. — 5 spośród 32 czołgów, wysłanych dla wzmocnienia garnizonów brytyjskich w Palestynie, przybyło do Jeruzolimy. Miejsce przebywania pozostałych 27 czołgów, jak i poważnych posiłków wojskowych, które w poniedziałek wylądowały w Haifie, osłonięte jest ścianą tajemniczą wojskową. Comandosi marynarki brytyjskiej znajdują się w odległości 5 klm. od centrum Jeruzolimy patrolując drogę, wiodącą z tego miasta do Nablus.

JEROZOLIMA PAP. — Rzecznik Agencji Zdowskiej oświadczył na konferencji prasowej, że tymczasową stolicą państwa żydowskiego będzie Sarona. Jest to dawna niemiecka kolo na chrześcijańska, leżąca na przedmieściu Tel Avivu. Po kilku miesiącach, stolica będzie przypuszczalnie przeniesiona na szczyt góry Carmel dominującej nad Haifa.

LONDYN PAP. — Agencja Reutersa podaje opublikowany z Damaszku komunikat generalnego sztabu arabskiego o gwałtownych walkach, jakie rozgorzały pomiędzy Arabami i Żydami o miasto Safad. Walka toczy się ze wzra-

stającą gwałtownością, przy czym obie strony przysyłają posiłki.

LONDYN (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Damaszku, że Liga Arabska wezwala wszystkich mężczyzn i uchodźców z Palestyny w wieku 18—50 lat do natychmiastowego zarejestrowania się. Mają oni odbyć ćwiczenia wojskowe, po czym będą przydzieleni do armii arab-

skiej w Palestynie. Podobne wezwanie ogłoszono również w Libanie.

JEROZOLIMA (PAP) — Na lotnisku Kollandia, na północ od Jeruzolimy, wylądowały samoloty transportowe, mające na pokładzie żołnierzy armii francuskiej. Żołnierze ci będą strzegli konsulatu generalnego w Jeruzolimy.

## Zakaz manifestacji w Londynie

### Rząd B&V na tłumaczy, że chodzi tylko o... Mosleya

LONDYN PAP. Brytyjski minister spraw wewnętrznych Chuter Ede, zakomunikował w Izbie Gmin o wydaniu zakazu jakiegokolwiek pochodu o charakterze politycznym w Londynie. Zakaz obowiązuje na trzy miesiące. Na decyzję tę wpłynął raport głównego komisarza policji o demonstracjach Mosley'owców w czasie pochodu 1 majowego w Londynie.

W czasie dyskusji, jeden z posłów labourystowskich oświadczył, że społeczeństwo brytyj-

skie jest zdziwione dopuszczeniem do jawnej działalności faszystów w Londynie, w mieście w którym w ciągu wojny ginęło tysiące ludzi w walce z faszyzmem. Chuter Ede odpowiedział, że w ciągu wojny walczono również o wolność myśli, dając tym samym do zrozumienia, że rząd nie zamierza zabronić działalności faszystów brytyjskich pod znaku Mosley'a, a jedynie ograniczył się do wydania zakazu pochodu i to tylko w stolicy.

# Sądy francuskie nie ścigają zbrodniarzy wojennych

**Komuniści — sędziowie opuścili Najwyższy Trybunał we Francji — na znak protestu przeciw postępowaniu sądów wobec kollaborantów**

PARYŻ (PAP) — Zgromadzenie Narodowe wybrało drugim wiceprzewodniczącym najwyższego trybunału radykała Faure, a zastępcą — deputowanego Theeten z PRL. Jak wiadomo, przewodniczącym Trybunału został uprzednio ponownie wybrany socjalista Nogueres, a pierwszym wiceprzewodniczącym — deputowany z MRP — Guerin. Dotychczasowy wiceprzewodniczący Trybunału — komunista Kri-

gel-Vakriment, nie został ponownie obrany. W związku z decyzją Zgromadzenia, pozostawiającą najliczniejszą grupę parlamentarną stanowiska wiceprzewodniczącego Trybunału, Jacques Duclos w imieniu grupy Partii Komunistycznej wystosował list do przewodniczącego Zgromadzenia, Herriota, donoszący o dymisji wszystkich sędziów komunistycznych Najwyższego Trybunału.

„Większość Zgromadzenia — czytamy w liście — usuwając deputowanego komunistycznego ze stanowiska wiceprzewodniczącego Trybunału, wywołała wrażenie, że słucha nakazów zdradcy, Xavier Vallata. W ten sposób pragnie się zmusić do milczenia deputowanych wiernych programowi Rady Krajowej Ruchu Oporu i woli narodu, zawsze manifestujących swoje zamiary słusznego ukarania tych, którzy zdradzili Francję i paktowali z Hitlerem”.

Przypomina się, że na 107 spraw zdradców, rozpatrywanych przez Trybunał, orzeczono tylko 40 wyroków skazujących, w tym 16 wyroków śmierci i 24 wyroki więzienia. Jedyne 3 wyroki śmierci zostały wykonane. Komunistyczni członkowie Trybunału protestowali gwałtownie przeciwko łagodnym wyrokom na zdradców, opuszczając częstokroć salę sądową podczas odczytywania sentencji wyroków.

# Czeski ruch oporu do prezydenta Benesa

PRAGA (PAP) — W trzecią rocznicę powstania praskiego, kierownictwo czechosłowackiego ruchu oporu z okresu okupacji hitlerowskiej przestało na ręce prezydenta Benesa depešę, w której wyraża przekonanie, że narody czeski i słowacki będą stały zawsze na straży zdobyczy, osiągniętych po wydarzeniach lutowych, o które walczyli również powstańcy czescy.

W odpowiedzi prezydent Benes stwierdził, że wspólnie z członkami b. ruchu oporu czci pa-

mię wszystkich bohaterów i ofiar czeskiego powstania, którzy przyczynili się waleśnie do osiągnięcia zwycięstwa.

# Górnicy brytyjscy ostrzegają przed zakusami imperializmu amerykańskiego

LONDYN (PAP) — Przewodniczący Związku Zawodowego Górników w Południowej Walii, Alf Davies, oświadczył w przemówieniu wygłoszonym z okazji otwarcia konferencji Rady Zw. Zawodowego Górników na okręg Południowej Walii, że „zakusy imperializmu

amerykańskiego zahamowania wyrazu woli ludowej w szeregu państw europejskich muszą wzbudzać poważne zaniepokojenie wśród członków Związków Zawodowych”.

Davies dodał, że zamiar objęcia Hiszpanii generała Franco planem Marshalla powinien być ostrzeżeniem przed celami, do jakich zdążają Stany Zjednoczone.

„O ile wielki kapitał amerykański zamierza w państwach marshallowskich powołać do życia rządy, które pozwoliłyby na przeniknięcie wpływów amerykańskich do przemysłu oraz na kontrolę tego przemysłu przez Stany Zjednoczone, to należy przeciwstawić się temu”.

Davies domagał się w swym przemówieniu wznowienia pertraktacji handlowych i politycznych ze Związkiem Radzieckim, oraz nowych demokracji w Środkowej i Wschodniej Europie.



# Dzień prasy radzieckiej

MOSKWA (PAP) — V 36-tą rocznicę ukazania się pierwszego numeru „Prawdy”, w prasie radzieckiej zamieszczono artykuły, poświęcone działalności i zadaniom tej prasy.

„Prawda” podkreśla, że prasa radziecka odgrywa olbrzymią rolę w dziele mobilizacji narodów ZSRR do walki o urzeczywistnienie 5-letniego planu w ciągu 4 lat. Dziennik wskazuje na wielkie zadania prasy w dziedzinie organizacji współzawodnictwa socjalistycznego, budzenia twórczej energii i inicjatywy mas pracujących.

„Izwiestia” zaznacza, że prasa radziecka nie byłaby w stanie spełnić swych zadań, jeśli nie stosowała śmiałej krytyki wobec wszystkiego, co stoi na przeszkodzie zwycięskiemu pochodowi społeczeństwa socjalistycznego. Dziennik zwraca uwagę na zasadniczą różnicę istniejącą pomiędzy zakłamaniem prasy w państwach kapitalistycznych a dziennikami radzieckimi, służącymi istotnie sprawie pokoju, demokracji i socjalizmu.

Przed 36 laty pierwszy numer „Prawdy” ukazał się w nakładzie kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy, obecnie dzienny nakład centralnych, obwodowych i rejonowych dzienników i czasopism przewyższa 27 milionów egzemplarzy. Sprawdzianem rzeczywistości ludowego charakteru prasy radzieckiej jest związana z nią wielomilionowa armia korespondentów robotniczych i chłopskich.

Prasa moskiewska wskazuje również na olbrzymi wzrost całokształtu działalności wydawniczej ZSRR. Na półkach księgarskich ukazały się dotychczas miliony książek różnej treści o nakładzie ponad 11 miliardów 300 milionów egzemplarzy. Jest to sześć razy więcej, aniżeli wydano w carskiej Rosji w okresie 30 ostatnich lat jej istnienia.

# Odpowiedź rządu albańskiego na interwencje Trygve Lie

BELGRAD (PAP) — Rząd albański przesłał generalnemu sekretarzowi ONZ, Trygve Lie, odpowiedź na jego interwencję w sprawie nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Albanią a Grecją.

Rząd albański wskazuje na brak dobrej woli ze strony reżimu ateńskiego w kierunku realizacji zaleceń ONZ nawiązania dobrosąsiedzkich, normalnych stosunków dyplomatycznych. Nie bacząc bowiem na uchwałę ONZ, Grecja w dalszym ciągu odnosi się do Albanii jak gdyby pozostawała z nią na stopie wojennej.

Świadczą o tym: 1) stałe naruszanie integralności i suwerenności granic Albanii; 2) niezasadzone pretensje terytorialne pod adresem Albanii; 3) wroga wobec Albanii kampania prasowa i radiowa.

Podkreśliwszy całkowicie pokojową poli-

tykę Albanii, nota stwierdza w zakończeniu: „Postępowanie rządu ateńskiego wobec sąsiednich krajów w najniższym stopniu nie przyczynia się do nawiązania dobrosąsiedzkich stosunków pomiędzy nimi a Grecją”.

# Kongres kultury w Niemczech

BERLIN (PAP) — Z okazji 130-jej rocznicy urodzin Karola Marksa rozpoczęły się w gmachu opery państwowej w Berlinie obrady kongresu dla spraw kultury, zwołanego z inicjatywy Socjalistycznej Partii Jedności. Na kongres przybyli liczni przedstawiciele życia intelektualnego ze wszystkich stref Niemiec oraz kilkunastu gości zagranicznych. Władze radzieckie reprezentowali oficerowie administracji

# Strajk pracowników metra w Paryżu

PARYŻ (PAP) — W 5-tym dniu strajku morderczych metra sytuacja nie uległa zmianie.

Przedstawiciele CGT podkreślili w swych wystąpieniach konieczność obrony całości interesów personelu metra, a nie interesów pewnej kategorii pracowników.

# Aresztowanie Wielgomasowej

KRAKÓW (PAP) — Na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego aresztowana została Helena Laryssa Domańska, używająca pseudonimu Wielgomasowa. Domańska w okresie okupacji była współpracowniczką gadzinowej prasy, wydawanej przez Niemców.

# Wystawa polska w Waszyngtonie

Waszyngton (PAP) — Dnia 5 bm. otwarta została w Waszyngtonie w salonach jednego z najważniejszych klubów, „United Nations Club”, wystawa prac malarzy polskich.

Wystawa zorganizowana została staraniem ambasady R.P. W otwarciu wystawy wzięli udział przedstawiciele życia artystycznego stolicy USA.



Gdy wszyscy opuścili gabinet, a żołnierze sprzątnęli trupa Heinza, zasypując piaskiem ślady krwi na podłodze, Rummel z westchnieniem ulgi zapalił grube cygaro. Usiadł na kanapie i puszczając aromatyczne kłęby niebieskiego dymu, zupełnie spokojnym tonem zwrócił się do wciąż milczącego Jakowlewa.

— Specjalnie was zatrzymałem, majorze! Dotychczas nie były dla mnie jasne pewne szczegóły, związane z ostatnimi wydarzeniami. Chciałem właśnie was o to zapytać. Przed sięwzięciem już na własną rękę szereg kroków, ale tym niemniej pragnę z wami omówić niektóre sprawy. Jasne jest obecnie, kto jest właściwym sprawcą tych wszystkich niesamowitych okropności, które ostatnio działy się na terenie Naftogradu.

— Rozumiem dobrze, że, słusznie pan mówi, zawiniłem również! — odpowiedział ostrożnie i wymijająco major. — zdaje sobie sprawę, iż niezupełnie jestem w porządku...

— Rozumiecie słusznie i logicznie, Launitz! I to mnie bardzo cieszy, — uśmiechnął się Rummel, — chciałem wam powiedzieć, że niedość energicznie pilnowaliście tego lotra Heinza! Jednak, nie będę wyciągał z tego jakichkolwiek konsekwencji. Nie chcę was martwić! Jesteście dobrym oficerem i zrobicie niezłą karierę, mój drogi! Macie wszelkie dane ku temu! Nie chcę łamać waszej kariery z powodu drobnych niedociągnięć — Rummel z wyraźnym zadowoleniem poklepał Launitza po ramieniu.

— Dziękuję za słowa uznania, panie obersturmbahnführerze — odpowiedział prostując się Jakowlew i mimo woli uśmiechnął się. — Postaram się nie zawieść pokładanych we mnie nadziei, panie von Rummel!

Ale Rummel nie odpowiadając na te słowa, nagle spowaźniał i zapytał Jakowlewa:

— W jakiej sytuacji obecnie znajduje się Scherwitz? Przed waszym przybyciem otrzymałem wiadomość, że generał udał się z wami na inspekcję. Podczas waszej nieobecności ci przeklepi partyzanci zorganizowali napad na komendanturę. Udało nam się przedkopać sytuację. Tym nie mniej, jednak, doniero wasze przybycie do mnie i listy

od Scherwitza, które doręczyliście mi upewniam nas w tym, że Scherwitzowi nic złego się nie stało. Dziwi mnie jednak, że dotychczas jeszcze nie skomunikował się osobiście ze mną i nie podał ściśle miejsca gdzie się obecnie znajduje. Jakież dwadzieścia minut temu miałem telefon ze sztabu armii. Pytano o Scherwitza. Mieliliśmy tu ważniejszą sprawę do załatwienia. Myślałem, że fakt waszego przybycia jest już dowodem tego, iż Scherwitzowi nic złego się nie stało. Teraz pytam was, gdzie się znajduje generał i dlaczego dotychczas nie daje znaku życia? — i Rummel uważnie popatrzył na spokojną i stanowczą twarz majora.

Jakowlew poczuł, że następuje decydująca chwila. Czy tylko Andrzej dobrze zrozumiał wydane przez niego rozkazy? Czy uda mu się na czas spełnić owe rozkazy? Od punktualnego wykonania tych rozkazów zależało wszak nie tylko życie jego samego, ale i przeprowadzenie jeszcze ważniejszych planów... Wszystkie te myśli błyskawicznie przebiegły przez głowę Jakowlewa, który czując na sobie świdrujące spojrzenie Rummela zaczął wyjaśniać powolnym i spokojnym głosem:

— Generała Scherwitza zostawiłem na jednym z oddalonych punktów inspekcyjnych, po zbawionym połączeniu telefonicznym. Przeżyliśmy z generałem dość ciężkie chwile, gdyż w drodze partyzanci napadli również i na nas. Odparliśmy napad z łatwością. Tym nie mniej, generał musiał zostawić swego adiutanta na tym punkcie. Udało nam się zdobyć u jednego z zabitych partyzantów dokumenty, świadczące niezbicie o tym, że Kurt Heinz był na usługach wywiadu partyzanckiego. Generał rozumiał, iż wiadomości, które Heinz dostarczał partyzantom oraz dowództwu radzieckiemu mogły zagrażać w pierwszym rzędzie najdalej wysuniętym punktom naszej obrony. Z tego powodu generał zdecydował się nie przerywać swojej inspekcji, kierując się przede wszystkim do tych najbardziej od-

dalonych punktów, żeby móc odpowiednio je przetasować, krzyżując w ten sposób plany przeciwnika. Bojąc się, że napad na komendanturę, o którym słyszeliśmy w drodze, może w jakimś stopniu przyczynić się do opóźnienia zamierzonej kontrofensywy generał von Scherwitz natychmiast wysłał mnie do pana, panie Rummel. Jednocześnie generałowi chodziło o to, aby jak najprędzej był schwytany i unieszkodliwiony Heinz. Pisząc listy do pana, generał podkreślił, iż będzie z powrotem najpóźniej dziś wieczór, lecz prawdopodobnie przed wieczorem nie uda mu się połączyć telefonicznie ani z dowództwem, ani z panem, panie obersturmbahnführerze!

— Dziwne! Bardzo dziwne! — wycedził przez zęby Rummel, nie przestając uważnie obserwować twarzy mówiącego doń Launitza. — Czyżby generał nie mógł wystąpić zamiast was kogoś z młodszych oficerów, aby powiadomić o tym wszystkim? Czy istotnie tak trudne byłoby połączenie telefoniczne? Przecież zdążając do tych oddalonych punktów na szes obrony, zahaczaliście również i o miejsca, gdzie o telefon niewątpliwie jest dość łatwo? — i oczy Rummela przeszły badawczym wzrokiem majora.

— Zresztą, niezupełnie rozumiem, dlaczego Scherwitz nie mógł mi o tym napisać sam? — z pewnym wahaniem w głosie ciągnął Rummel, wciąż nie spuszczając oka ze spokojnej twarzy Launitza. — wszak napad partyzantów na komendanturę, o którym słyszeliście, jak twierdzicie, — to nie drobnostka... Dziwne i niezbyt rozumiałe dla mnie rzeczy... Uważałem zawsze Scherwitza za bardzo wytrwałego i zdolnego nawskroś bojowego generała. Nie posądzałem go, aby mógł postąpić tak, po wiedzmy delikatnie po młodzieńczości...

# Kronika m. Radomska

## Komu winszujemy

Soobta, 8 maja 1948 roku.  
Dziś: Stanisława.

### Telefony

- 12 — „Głos Radomszczański“.
- 12 — R. S. W. „Prasa“.
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 13 — Powiatowa Komenda MO.
- 51 — Miejski Komisariat MO.
- 10 — Straż Pożarna
- 91 — Starostwo Powiatowe
- 50 — Szpital Powiatowy

Adres Redakcji i Administracji  
„Głosu Radomszczańskiego“  
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12. czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej  
W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.

# Święto Ludowe chłopci uczczą pracą

## Gminy wezmą udział we wspólnych robotach i naprawach

Święto Ludowe w roku bież. będzie obchodzone szczególnie uroczystie, wyrazem tego staną się masowe manifestacje chłopów we wsiach i miastach powiatowych oraz obchodach centralnych na terenie całego kraju.

Święto Ludowe zostanie uczczone przez poszczególne gminy i gromady wypełnieniem konkretnego zadania, jak budowa drogi, naprawa mostu, budowa boiska sportowego, placu do ćwiczeń i t. p.

W tym celu zostanie zorganizowany w przeddzień Święta Ludowego masowy udział wszystkich chłopów, którzy udadzą się do wyznaczonych miejsc pracy z niezbędnymi narzędziami i wozami. Chłopi biorą udział we współzawodnictwie pracy nie tylko przez zwiększenie wydajności plonów, lecz również na odcinku odbudowy kraju.

# Rewelacyjne odkrycie na Majdanku

W czasie przeprowadzania robót ziemnych na terenie byłego obozu koncentracyjnego na Majdanku, w pobliżu dawnego budynku „politische Abteilung”, odkopano dokumenty obciążające Gestapo. Spośród popiołów wygrzebano około 5.000 dowodów zbrodni niemieckiej. Zmudną pracę segregowania dowodów, leżących ponad 4 lata w ziemi, zajmuje się większość personelu Państwowego Muzeum na Majdanku pod osobistym kierownictwem dyrektora Muzeum, Brodziaka. Wśród znalezo-

nych dowodów znajdują się spisy nazwisk personelu obozowego, imienne listy więźniów zamordowanych i zmarłych w obozie, raporty o dziennych stanach zatrudnienia więźniów na blokach, krematoriach, komorach gazowych, warsztatach — podpisywane przez blockführerów i kapo obozowych, znanych z krwiożerości. Odnaleziono dokumenty obciążające niezbytymi dowodami katów, mordujących więźniów spośród 22 narodów Europy, zgromadzonych w obozie zagłady na Majdanku.

# Kronika Zgierza

## ZBIÓRKA NA WSPÓLNY DOM

W ciągu całego dnia 1 maja — 166 kwestarzy krążyło niestrudzenie po mieście zbierając na wspólny dom przyszłej Zjednoczonej Partii robotniczej. Zbiórka trwała od godz. 7-ej do 19-tej. Następnego dnia obliczono, że zebrano 106 tys. 137 zł. Jest to rekordowa suma, jaką kiedykolwiek w Zgierzach uzyskano ze zbiórki ulicznej.

## BIEG NARODOWY

Dnia 2 maja 680 zawodników z 17 organizacji stanęło na starcie do Narodowego Biegu naprzelaj, na dystansie — 500, 1.000 i 2.000 m. Na ten ostatni dystans bardzo licznie stawili się wojsko. Pierwsze miejsce na 2.000 m, zajął zawodnik KS „Boruta”, pierwsze miejsce na 1.000 i 500 m — zawodnicy WZKS „Włóknarz”. W biegach żeńskich bardzo liczny udział wzięła młodzież szkolna. Na 500 m zwyciężyła uczennica gimnazjum, a na 1.000 m zawodniczka OM TUR, która biegła na tej trasie sama, z powodu braku odpowiadających wiekiem współzawodniczek.

Ufundowane przez organizacje i dyrekcje liczne nagrody, wręczone zostaną zwycięzcom w sobotę, 8 bm. Tegóż dnia o godz. 17-tej na stadionie miejskim odbędą się biegi sztafetowe, jako rewanż za Bieg Narodowy naprzelaj. Przewidziane są sztafety: 3 x 1.000 m dla zawodników powyżej 18 lat, 3 x 500 m dla zawodników poniżej 18 lat i 3 x 500 m dla dziewcząt powyżej 18 lat.

W razie niepogody rozdanie nagród nastąpi w sali Związków Zawodowych.

(ar)

## EGZAMIN UCZESTNIKÓW KURSU KORESPONDENCYJNEGO

W niedzielę, dnia 9 maja br. o godz. 8-ej odbędzie się w sali Komitetu Miejskiego PPR w Zgierzach, egzamin półroczny z ekonomii politycznej dla uczestników Kursu Korespondencyjnego. Przed komisją egzaminacyjną, w skład której wejdzie: opiekun kursu, przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego i I sekretarz Komitetu Miejskiego — stanie 30 osób.

(ar)

# Szkolne schroniska turystyczne

Ministerstwo Oświaty przydzieliło dla Kuratorium Okręgu Szkolnego w Olsztynie kredyty na uruchomienie schronisk turystycznych. Pierwsza tranza kredytów w wysokości 350.000 zł. już nadeszła.

Przyznany kredyt pozwoli uruchomić 5 stałych schronisk szkolnych i 13-cie schronisk sezonowych. Schroniska oddane będą do dyspozycji oddziałów SP i organizacji młodzieżowych.

# Pasze treściwe na wolnym rynku

## Likwidacja premiowania dostawy zbóż i mleka

Od 1 maja br. zlikwidowane zostało premiowanie paszami zakupu zbóż i mleka od producenta. Sytuacja na rynku, szczególnie dzięki importowi kukurydzy znacznie się poprawiła co pozwoliło przejść na wolnorynkową sprzedaż pasz traktowanych dotąd jako premie przy zakupie zboża i mleka.

Nie jest wykluczone, że w przyszłości zlikwidowane będą również i inne premie (węgiel, cement, tekstylia i skóra), rynek bowiem wiejski jest w zasadzie wystarczająco nasycony tymi artykułami.

Jednocześnie ze zlikwidowaniem premiowania paszami treściwymi, obniżone zostały ceny makuchu, otrąb i kuku-

rydzy. Pasze te rozprowadzane są wśród rolników planowo, na zasadach wolnorynkowych. Około 70 proc. ogólnej ilości dysponowanych przez państwo pasz treściwych, znajduje się w

posiadaniu mleczarni, które zaopatrują swych dostawców. Reszta pasz rozprowadzana jest przez aparat spółdzielczości wiejskiej dla uzupełnienia terenowych niedoborów.

### Łask

# Z życia ZWM-u

Główną przeszkodę na drodze do rozwoju Z. W. M. w naszym mieście, stanowi brak świetlicy, dla której nie można znaleźć odpowiedniego lokalu z powodu panującego tu „głodu mieszkaniowego”.

Tym nie mniej Z. W. M. pracuje aktywnie. Poza miejskim ośrodkiem istnieje 18 kół w

terenach, które dążą do podniesienia poziomu społeczno-obywatelskiego młodzieży oraz do umasowienia sportu. W terenie czynne są trzy zespoły artystyczne, staraniem których urządzono cztery przedstawienia. Na ogół jednak pracę świetlicową hamuje brak odpowiednich instruktorów.

# Młodzież Kazimierza nad Nerem

## chce się uczyć — ale trzeba jej pomóc

Na północ od Lutomińska nad rzeką Nerem, rozciągnęła się osada Kazimierz. Zasadniczo na pierwszy rzut oka Kazimierz sprawia wrażenie wsi. Wzdłuż drogi bowiem biegnącej na Puczniew rozsiadły się niskie, kryte strzechą, drewniane, typowo wiejskie chałupy. Idąc jednak dalej coraz częściej widzi się domki murowane, aż wreszcie docierając do centrum, przekonujemy się o słuszności określenia Kazimierza mianem osady. Od dużego placu, na którego środku znajduje się ładny skwer (świadczący dobrze o mieszkańcach), odchodzą pod kątem prostym cztery ulice. Przy wyżej wspomnianym placu, obok kościoła, którego wieża góruje nad osadą, skupiły się: gmina, posterunek MO, spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej oraz kilka sklepów prywatnych. Najważniejsza instytucja, szkoła, mieści się tuż poza osadą, w nowowyprowadzonym budynku.

Osada skupia ponad 200 gospodarstw rolnych. Bezrolni pracują przeważnie w fabrykach pobliskiego Konstanczyna, względnie dorabiają sobie rzemiosłem. Rzemiosłem trudnią się również małorolni, których zresztą jest większość. Najbogatszym gospodarzem jest ten w osadzie, kto posiada 5 ha. A takich jest niewielu.

Nad rzeką Nerem przepływającą od strony zachodnio-północnej, wzdłuż osady ciągną się łąki. Nie przynoszą one jednak wiele korzyści, ze względu bowiem na płytkość rzeki są suche do tego stopnia, że już w czerwcju, w wypadku upalnego lata, trawa zupełnie wysycha i nie nadaje się na paszę.

Życie i zainteresowania gospodarze skupiają się wokół uprawy polowej. Hodowla zaś jest słabo rozwinięta ze względu na brak odpowiednich pastwisk. Toteż mieszkańcy osady dążą za wszelką cenę do podniesienia kultury łąk przez ich nawodnienie, jednak szalone koszty z tym związane nie pozwalają na przeprowadzenie robót. Ostatnio osada Kazimierz uzyskała obietnicę ze strony Województwa, iż projekt ten zostanie zrealizowany.

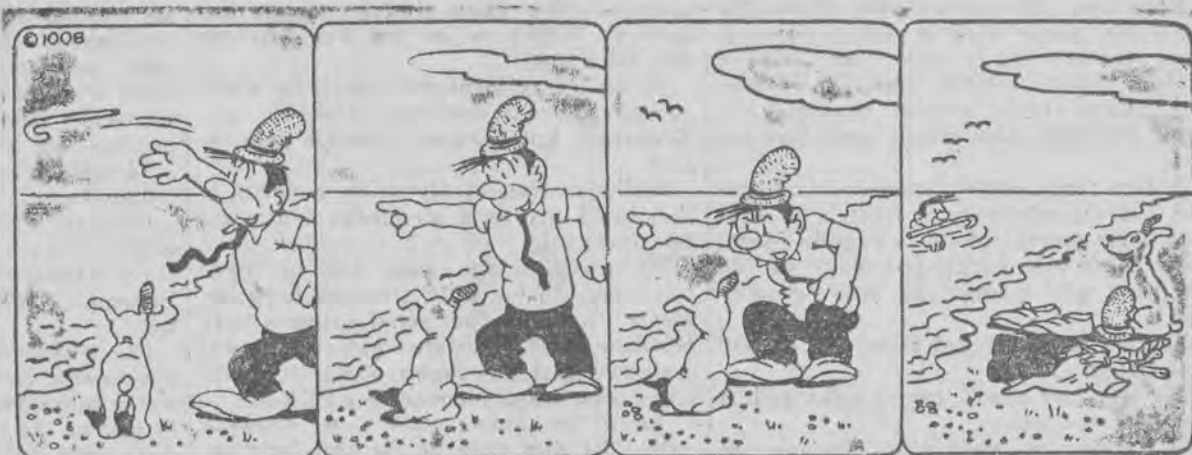
Jak już wspomniałem, szczupłość parcel nie pozwalała na rozbudowę zabudowań gospodarskich. Wobec tego, jeszcze wiele lat wstecz, gospodarze wzięli decyzję, aby na piaskach rozciągających się z prawej strony osady postawić część budynków. Pomysł okazał się realnym i dziś na bezproduktywnych piaskach stoi długi rząd stodół. Pozostała część piasków mieszkańcy z własnej inicjatywy zalesili.

Wszystkie dzieci, kończące szkołę powszechną, pragną kształcić się dalej.

Osadzie trzeba pomóc. Jeżeli nie materialnie, to przynajmniej należałoby zorganizować nauczanie pozaszkolne, względnie referaty z dziedziny fachowej, jak to czynią studenci W.S.G.W. z Łodzi. O to woła młodzież Kazimierza. Szewera Tadeusz

**Przygody Jasia Wiercipięty**

ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM CZŁOWIEKA I NARODU.



Skocz!

Już!

Nie umiesz!

O, to tak!

# Bratislava - Łódź 2:2 (2:2)

Dwadzieścia tysięcy widzów przyglądało się zawodom na stadionie ŁKS-u

Spotkanie piłkarskie o puchar przechodni prezydenta miasta Łodzi tow. E. Stawińskiego wzbudziło olbrzymie zainteresowanie, tak iż na stadionie ŁKS-u zgromadziło się przeszło 20 tysięcy widzów. Goście bawiący w sobotę w jednym z teatrów łódzkich zapowiedzieli, że mecz bezwzględnie wygrają.

Stało się jednak inaczej — uzyskano wynik remisowy, co jest zaszczytem dla reprezentacji naszego miasta. Goście wprowadzili przewagę przez pewien czas, wykazując przy tym nieprzeciętne walory techniczne i taktyczne. Ambicja jednak naszych chłopców sprawiła, że nie daliśmy się pokonać, a gdyby po przerwie w miejsce Janeczka wystawiono Cichockiego, niewątpliwie wynik byłby lepszy na naszą korzyść.

Przed sędzią ob. Szperlingiem drużyny stały w następujących składach: Bratislava: — Rajman, Vican, Hindulek, Balazsi, Marko, Pokorny, Danko, Kaiml, Kuchar, Szubert i Simański. Łódź: — Komar, Włodarczyk, Łuć, Korporowicz, Urban, Müller, Hogendorf, Baran, Janeczek, Cichocki i Patkolo.

Pierwsze minuty upłynęły pod znakiem wzajemnych ataków. Dopiero w 14-ej minucie prowadzenie dla łodzian uzyskuje Baran. W minutę później Janeczek nie trafia do pustej bramki. W 21 minucie Szubert wyrównał z łódzianami. W 29 min. ten sam zawodnik podwyższa wynik do 2:1 dla Bratislavy. Mimo rozbójnaczy Komar zmuszony był do kapitulacji. W 40 minucie po ładnej kombinacji zespołu łódzkiego Cichocki strzelił wyrównującą bramkę dla Łodzi. W 42 minucie Hogendorf i Cichocki marnują dogodną pozycję.

Po zmianie stron atak Łodzi wystąpił w następującym składzie: Baran, Patkolo, Janeczek, Koczewski, Marciniak. Pomysł ten okazał się o tyle niefortunny, że napadł łodzian bra-

ko szybkości oraz zgrania. Brak Cichockiego dał się bardzo we znaki. Mimo wysiłku obu zespołów, nie udało się strzelić zwycięskiej bramki i gra kończy się wynikiem remisowym. Janeczek nie mógł nawet wykorzystać sytuacji w ostatniej minucie zawodów.

Drużyna gości była bez słabych punktów, natomiast u łodzian zawiódł Janeczek i częściowo Koczewski. Pomoc tym razem nie była najlepszą częścią zespołu. W obronie Łuć był lepszy od Włodarczyka. Komar bronil przytomnie i pewnie jednak przy drugiej bramce

interweniował zbyt późno. W napadzie dobrze wypadł Baran oraz Cichocki.

Zawody prowadził poprawnie p. Szperling, nie dopuszczając do ostrej gry.

Przedmecz wygrała drużyna Pabianic, bijąc Zgierz 6:2 (2:2).

## No piątym etapie

# wyścigu Praga - Warszawa

## Czech Krejcu — pierwszy na mecie

W dniu wczorajszym zakończył się piąty etap wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa na trasie Zilina — Katowice (221 km.).

Na metę piątego etapu, na stadion „Pogoni” w Katowicach wpadła grupa trzech kolarzy jugosłowiańskich oraz Czech Krejcu.

Na finiszu zwyciężył Krejcu (CSR) w czasie 7:21:31.

- 2) Horwatic (Jugosławia) 7:21:31,2
- 3) Poredsky (Jugosławia) 7:21:31,4

4) Zoric (Jugosławia) 7:21:31,6

5) Pantarescu (Rumunia) 7:21:46.

6) Vaverka (Czechosl.) 7:21:46,7

7) Nowoczek (Polska) 7:22:49,4

8) Wyglenda (Polska) 7:22:49,8

9) Wrzesiński (Polska) 7:22:56.

10) Peric (Czechosłowacja) 7:22:56,2

Dotychczasowy leader — Kapiak przybył na 15-tym miejscu w czasie 7:31:22.

## W ZILINIE

Na starcie piątego etapu wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa w Zilinie stanęło 48 zawodników. Dwóch kolarzy wycofało się po czwartym etapie. Jednym z nich był Gabrych (Polska), który potknął się dotkliwie, wpadając na słup po zajechaniu mu drogi na krótko przed metą przez jednego z zawodników bułgarskich. Drugim jest zawodnik bułgarski Buranov, który wycofał się na skutek zapalnego stanu oka.

## NIESZCZĘSNE GUMY

Przez pierwsze 70 km. piątego etapu trasa prowadziła przez teren o stosunkowo niewielkiej różnicy wzniesień. Zawodnicy jechali z szybkością około 30 km. na godzinę. Na tym odcinku 13-tu kolarzy przebito gumy, w tym 5-ciu Polaków: Bukowski, Leśkiewicz, Łazarczyk, Wandor i Gryniewicz. Zawodnicy ci do gonili jednak wkrótce zwartą grupę pozostałych kolarzy. Na terenie górzystym, który rozpoczął się za czeskim Cieszynem zawodnicy rozbili się na kilka grup. W czołówce znaleźli się: Jugosłowianin Poredsky (jadący poza konkursem), Horwatic (Jugosławia), oraz Rumun Niculescu. Kolarze ci stale powiększają odległość od pozostałych grup. Za czołówką w dzie grupą 20-tu zawodników, w tym 9-ciu Polaków. W tym czasie wycofał się z wyścigu doskonały kolarz czeski Holubec.

## W MORAWSKIEJ OSTRAWIE

Przy wjeździe do Morawskiej Ostrawy (102 km.) przewrócił się na ostrym wirażu Salyga i Jankowski. Na 115 km. czołówka miała 4 min. przewagi nad następną grupą i z tą samą różnicą czasu przekroczyła granicę Polski.

## PECH KAPIAKA

Po przebyciu granicy Kapiak „uciekł” swojej grupie, która składała się z 4 Czechów, 3 Polaków, Rumuna i Jugosłowianina i gonil czołówkę, zbliżając się do niej o ok. 1 km.

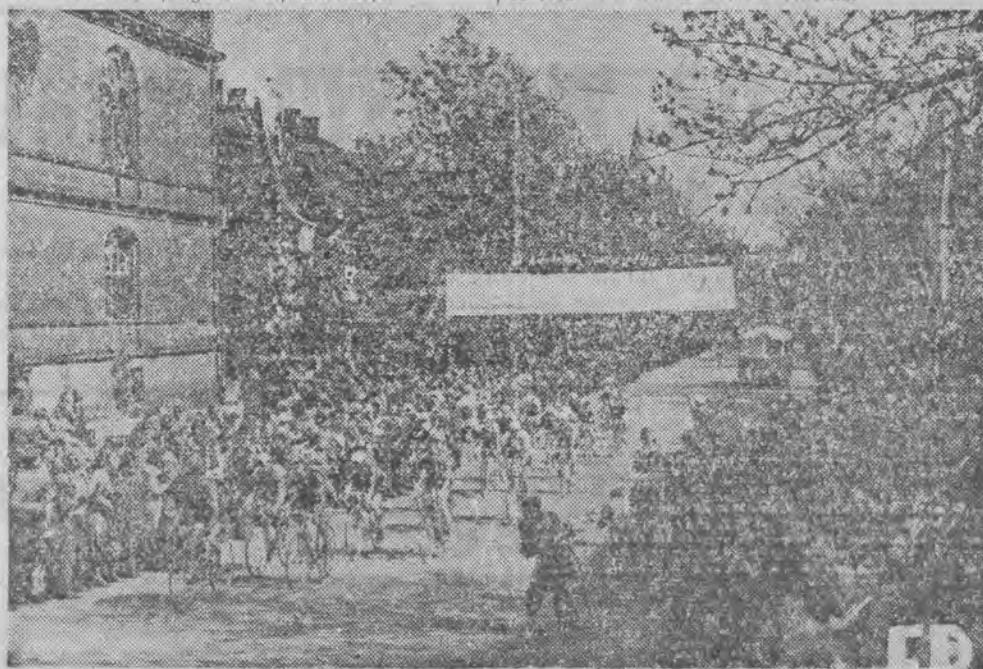
Pogoń nie udało się jednak, gdyż po przejechaniu 10 km. Kapiak przebił gumę. Na 191 km. Kapiak miał drugi defekt. Do pomocy zo stał mu Salyga, lecz obaj nie dogonili już swojej grupy.

Na krótko przed końcem etapu zawodnicy jadący w drugiej grupie dogonili czołówkę i wpadli na metę w kolejności jak już podaliśmy powyżej.

Kolejność zawodników i czasy podane powyżej są już zatwierdzone jako oficjalne.

## KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA W V ETAPIE

- 1) Polska I — 22:08:35,2
- 2) Czechosłowacja I — 22:13:12,2
- 3) Rumunia — 22:19:16,6
- 4) Czechosłowacja II — 22:26:50,4
- 5) Polska II — 22:51:10,6
- 6) Bułgaria — 23:14:56,4



Finisz w Swidnicy wygrył Pietraszewski.

## Warta — ŁKS 8:5 (4:3)

Rozegrane na boisku „Warty” spotkanie o mistrzostwo ligi szczyptorniaka między miejscową „Wartą” a ŁKS-em (Łódź), zakończyło się po żywej walce zwycięstwem gospodarzy w stosunku 8:5 (4:3).

## MO (Warszawa) wygrywa

Rozegrany wczoraj na boisku OMTUR w Warszawie mecz piłkarski między reprezentacją Polski Milicji Obywatelskiej a reprezentacją Milicji Obywatelskiej Warszawy, zakończył się zwycięstwem piłkarzy stolicy w stosunku 5:0 (1:0).

## Kupczak wygrywa z Bekiem

Pierwsze w tym sezonie zawody kolarskie, rozegrane na torze „Cracovii”, przyniosły między innymi sensacyjny pojedynek czołowych torowców polskich: Beka (Łódź) i Kupczaka (Kraków). Po eliminacjach rozegrano finał biegu między tymi zawodnikami. Pierwszy bieg finałowy wygrał Bek, uzyskując na ostatnim 200 m czas 13,6 sek. Drugi finał wygrał Kupczak, uzyskując czas 12,8. W trzecim, rozstrzygającym biegu zwyciężył ponownie Kupczak, zdobywając tym samym w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce.

## Brawo, uczniowie XI Gimnazjum

W pierwszych dniach kwietnia br. koło sportowe przy XI Państwowym Gimnazjum i Liceum w Łodzi postanowiło do dnia 1-go maja wybudować szkolne boisko sportowe. Pracowano intensywnie od pierwszej chwili. Zniwelowano teren, wybudowano bieżnię, skocznię i rzutnię. Przy pracy tej pomagała młodzież Szkoły Poligraficznej. Uroczyste otwarcie boiska nastąpiło w dniu 30 kwietnia br.

Oprócz boiska piłkarskiego znajdują się na „stadionie” boiska do siatkówki i koszykówki, bieżnia trzytorowa, skocznia i rzutnia.

Na uroczystość otwarcia boiska przybyli m. in. wizytator Zeleszkiewicz z Kuratorium mjr Pieńkowski — jako przedstawiciel W.P., przedstawiciele organizacji społecznych i Koła Rodzicielskiego. Uroczystość rozpoczęła defiladą. Otwarcia boiska dokonał wic. Zeleszkiewicz, następnie przemówienie wygłosił dyrektor gimnazjum, Z. Kowalski. Trzy salwy z rakietnic oddane przez junaków PW, obwieściły otwarcie boiska.

W ramach uroczystego otwarcia boiska odbyły się gry sportowe oraz okolicznościowa akademicka.

## GEN. MIECZYŚLAW MOCZAR

# W WALCE O NIEPODLEGŁĄ BRYGADY AL - ZIEMI KIELECKIEJ - W AKCJI BOJOWEJ

Noce były już dość chłodne. Zapytaliśmy przez „rację” (jak w skrócie nazywaliśmy radiostację) — czy jest możliwe abyśm, dostali trochę płaszczy wojskowych. Zamówienie zostało przyjęte, poczym przysłano nam ciepłe umundurowania.

W tym czasie dostaję wiadomość od brygad, które przebywały w terenie, że wracają one z powrotem w kierunku naszej bazy. Niemcy koncentrują wielkie siły do walki z nimi i trudno im jest się oderwać.

Obecnie m. p. Brygad I-szej i II-ej jest wieś Gruszka.

Nie jesteśmy pewni, czy za kilka godzin nie stoczymy bitwy.

W następnym meldunku, otrzymanym w nocy donoszą nam, że Niemcy nadciągają wielkimi siłami i walki nie unikniemy.

Rano, we wsi Gruszka rozpoczyna się wielka bitwa dwu naszych Brygad, w

wyniku której znów zabitych zostaje kilkunastu AL-owców, w tym d-ca Batalionu por. Michorek.

Myślę, że szczegółowo opiszę te walki obydwa D-cy i Szefowie Sztabów: kpt. Kornecki i kpt. „Orkan”, obecnie pułkownicy.

Walka ta trwała cały dzień, a udział w niej brała artyleria niemiecka i dywizja SS, oraz czołgi.

Wieczorem udało nam się przerwać pierścień, którym były otoczone brygady. Straty nasze w ludziach i sprzęcie były poważne, ale wszystkie natarcia, nawet czołgowe nasi zwycięsko odpierali, spaliliśmy dwa czołgi niemieckie z PTR-ów.

Bardzo wcześnie ranem, o szarówce patrol dał nam znać, że idą nasi. Szły nasze Brygady. Staliśmy na partyzanckim szlaku i musieli nas znaleźć. Mimo cało-dziennej bitwy i poważnych strat, chłopcy ducha nie stracili. „Orkan” — stary „kawalarz” rozweselał nas wszystkich

swoim humorem. Kuchnia zajęła się przygotowaniem śniadania dla przybyłych. Ale daleko gdzieś słychać serię karabinów maszynowych i to coraz częściej i coraz głośniej.

Zapytuję D-ców: „czy jak wyrwaliście się z okrażeń Niemcy tropili was dalej, czy nie?”

Oświadczają, że nic takiego nie zauważyli. Jednak po strzałach, nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że Niemcy walą na las.

Natychmiast poszedł rozkaz do jednostek: „gasić ogniska i przygotować się do odjazdu”.

Pół km. na południowy-wschód kończył się wysokopienny las i rozpoczynał się tzw. wyrąb, tj. plac wyrąbanego drzewa, gdzie zasadzono szkielet brzozi, która rosła wysokości 2—3 mtr. Wyrąb ten był szerokości 100-tu mtr., a za nim znów rozpoczynał się las.

W szkółce tej należy zająć stanowiska jednostkami.

Oddziały odmaszerowały, pozostały placówki, którym polecilem, by nie opuszczały stanowisk przedem, aż nie zauważą Niemców. Wtedy mają prawo wycofać się.

Nie trwało to długo. Jeszcze oddziały nie dotarły do nowego m. p., a już sylwetki Niemców migają wśród drzew. Było jasnym że jest to oblawa na bardzo luźną skalę. Niemcy mając poprzedniej nocy w pułapce dość poważne siły A.L-owców, którzy w bojowym szyku przerwali pierścień niemiecki — nie dali za wy-

stąpić. Rozpoczęli pościg za Brygadami. Strze-

lanina w lesie odbywała się w dwóch kierunkach.

Niemcy zwykle idąc w las zawsze strzelali zawzięcie krzyżąc przy tym: „Bandit! Bandit! Haende hoch!” W ten sposób dodawali sobie animusz. Dla nas to było lepiej, bo idąc z wielkim hałasem zmuszali nas do maksimum czujności. W ogóle, po zachowaniu się Niemców w lesie wnioskowałem, że proszą oni Boga, by partyzanci uciekali, a w czasie ucieczki oni będą „bohaterko” strzelać do nich, jak do zajęcy.

Rozwinęliśmy tyralierkę. Ukryci w brzezince obserwowaliśmy las. Strzały i hałas przybliżały się do nas w szybkim tempie. Nie wolno było strzelać bez komendy. Zdawaliśmy sobie sprawę, że jeśli nie posuniemy się do przodu — będziemy zgubieni.

Wszyscy milczeliśmy, na naszej linii zapanaowała śmiertelna cisza wypełniona łoskotem wystrzałów.

Niemcy strzelali ze świetlnych naboł. Latwały one jak świętojańskie robaczki. Atmosfera stawała się coraz bardziej denerwująca. Nastrój napięcia — podniecenia.

Wpatrzyli byśmy w las, a serca kołatały nam w piersiach. Za kilka minut rozstrzygnie się bój. Musimy zwyciężyć. Sylwetki niemieckie tu i owdzie migają wśród drzew — idą całą masą.

Niemcy podsuwali się już do miejsca, gdzie za chwilę rozegra się bitwa. Od czasu do czasu słychać było krzyk jakiegoś szwaba — „wyrównaj!”.

(D. c. n.)